



Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

GAZETA KRAKOWSKA

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR INDEKSU 35918
PLISSN 0208-7698

Kraków • Nowy Sącz • Tarnów ■ Piątek, 25. VIII 1989 r. ■ Nr 197 (12602) ■ Rok XLI ■ Cena 80 zł ■ Wyd. 1

378 posłów głosowało za, 4 przeciwko, 41 wstrzymało się

Tadeusz Mazowiecki - premierem

Oświadczenie w związku z 50. rocznicą II wojny światowej
Wniosek 15 posłów Klubu PZPR o skreślenie z Konstytucji zapisu mówiącego o przewodniej roli partii

WARSZAWA (PAP). Data 24 sierpnia 1989 r. na trwałe wpisana do historii, jako początek jakościowo nowego, bezprecedensowego na naszym obszarze geopolitycznym sposobu wyłaniania i sprawowania władzy — oświadczył marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz otwierając w czwartek debatę sejmową w sprawie zmiany na stanowisku premiera. Sejm powołał na ten urząd Tadeusza Mazowieckiego, wieloletniego działacza katolickiego, jednego z czołowych działaczy „Solidarności”, aktywnego uczestnika (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Premiera Mazowieckiego kwadratura koła

(Red. Janusz Hańderek komentuje z Sejmu)

Tadeusz Mazowiecki może czuć się usatysfakcjonowany. Jako kandydat na premiera otrzymał poparcie aż 378 posłów przy 4 głosach sprzeciwu i 41 wstrzymujących się. Z wyborczej arytmetyki wynika więc, że także znaczna część posłów reprezentujących PZPR opowiedziała się za szefem rządu wywodzącym się z kręgu „Solidarności”. Premier posiadający taki kapitał zaufania — jakby mógł się wydawać — startuje z wygodnej pozycji, ale już (DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Tadeusz Mazowiecki:

Rząd sam niczego nie uzdrowi. Musimy to zrobić wspólnie.

Panie Marszałku, Wysoka Izbo!

Chcę utworzyć rząd zdolny do działania dla dobra społeczeństwa, narodu i państwa. Będzie to rząd koalicji na rzecz gruntownej reformy państwa. Dziś takie zadanie może podjąć tylko rząd otwarty na współdziałanie wszystkich sił reprezentowanych w parlamencie, uformowany na nowych zasadach politycznych. Historia naszego kraju narobiła przyspieszenia. Stało się

to za sprawą społeczeństwa, które nie godzi się dalej żyć tak jak dotychczas. Trzeba przywrócić w Polsce mechanizmy normalnego życia politycznego. Przeciwnie jest trudne, ale nie musi powodować wstrząsów. Przeciwnie — będzie drogą do normalności. Zasady walki, która przedzieliła nas, prowadzi do wyeliminowania przeciwnika, musi zastąpić zasadą partnerstwa. Nie przedzieliśmy inaczej od systemu totalitarnego do demokratycznego.

Must ulec zmianie dotychczasowa filozofia państwa. Nie może ono zajmować się wszystkim i wszystkiego gwarantować, powinno ułatwiać i regulować działalność. Najważniejsza rola rządu i administracji w tej chwili test otwarcie możliwości działań zbiorowych i indywidualnych. Chce być premierem rządu wszystkich Polaków. Niezależnie od ich poglądów i przekonań, które nie mogą być kry-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Spotkanie W. Jaruzelski — T. Mazowiecki

WARSZAWA (PAP). 24 bm. bezpośrednio po głosowaniu w Sejmie, nowo wybrany premier rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Tadeusz Mazowiecki, złożył wizytę prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu.

Prezydent pogratulował Tadeuszowi Mazowieckiemu wy-

boru i życzył powodzenia w realizacji nałożonych na niego wiele odpowiedzialnych obowiązków. Wyraził też przekonanie, że nowy rząd sprosta oczekiwaniom społeczeństwa, będąc rządem skutecznym, budowanym na gruncie szerokiej koalicyjnej reprezentacji i zaufania narodowego.

Życiorys prezesa Rady Ministrów

WARSZAWA (PAP). Urodził się 18 kwietnia 1927 r. w Płocku. Ukończył studia na wydziale prawa Uniwersytetu Warszawskiego.

Działacz Stowarzyszenia „Pax”, redaktor naczelny „Wrocławskiego Tygodnika Katolickiego”. Za bunt przeciwko B. Piaseckiemu usunięty z „WTK” w 1954 r., wraz z gronem kolegów usunięty w 1955 r. z „Paxu”.

W 1956 r. współorganizator Warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej, wieloletni członek jego zarządu, obecnie wiceprezes. Współtwórca i w latach 1958—1981 wieloletni redaktor naczelny miesięcznika „Więź”, który odegrał znaczną rolę w przemianach świadomości formacji intelektualnej polskich katolików.

Działacz ruchu „Znak”, poseł do Sejmu PRL w latach 1961—72, autor i sygnatariusz interpelacji poselskiej koła „Znak” wystosowanej w sprawie wydarzeń marcowych 1968 r.

W 1971 r., jako poseł, podjął nieudaną próbę powołania komisji sejmowej do zbadania wypadków grudniowych na Wybrzeżu.

W 1976 r. sygnatariusz protestu przeciwko zmianie Konstytucji.

W roku 1977 mąż zaufania głodujących w kościele św. Marcina w Warszawie, członków i sympatyków KOR.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)



Konferencja prasowa nowego premiera

WARSZAWA (PAP). Z udziałem kilkuset dziennikarzy odbyła się w Warszawie konferencja prasowa wybranego właśnie tego dnia prezesa Rady Ministrów Tadeusza Mazowieckiego.

Odpowiadając na pierwsze pytanie przedstawiciela „Tygodnika Solidarność”, premier stwierdził, że nie przepuszczał ani on ani uczestnicy majowego strajku w Stocz-

ni Gdańskiej, których „Tygodnik Solidarność” zamieścił na zdjęciu gdy ukazał się ponownie, że to wyjście ze stoczni doprowadzi Tadeusza Mazowieckiego do wejścia na tę rolę w urzędzie Rady Ministrów.

Odpowiadając na kolejne pytanie, premier mówił m. in. o konieczności szybkiej nowelizacji ustawy związkowej zgodnie z postanowieniami

„okrągłego stołu”. Stwierdził także, że o powodzeniu nowego rządu w dużym stopniu decydującą rolę będzie odegrała informacyjna.

Zapytany o program dostosowany rządu, premier uznał pracę nad tym programem za szczególnie istotną ze względu na rozpoczynającą się we wrześniu sesję Międzynarodowego Funduszu Walu-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 6)

Gratulacje z zagranicy

MOSKWA (PAP). Rząd ZSRR skierował w czwartek do Tadeusza Mazowieckiego telegram z gratulacjami w związku z wyborem na stanowisko premiera PRL. W telegramie wyrażono przekonanie, że tradycyjne stosunki przyjaźni i wszechstronnej współpracy między ZSRR i PRL będą nadal rozwijane, zgodnie z zasadą suwerennej równości i poszanowania oraz wzajemnych korzyści i wzajemnej odpowiedzialności, w interesach narodów obu państw, w interesach pokoju i stabilizacji w Europie i na całym świecie.

WASZYNGTON (PAP). W związku z wyborem Tadeusza Mazowieckiego na premiera Polski spędzający (CIĄG DALSZY NA STR. 2)

50. rocznica wybuchu II wojny światowej

Centralne uroczystości odbędą się 1 września na Westerplatte

30 sierpnia rozpoczyna się w Warszawie spotkanie młodych parlamentarzystów Europy, Stanów Zjednoczonych i Kanady

WARSZAWA (PAP). Główną uroczystością z okazji 50. rocznicy wybuchu II wojny światowej będzie antywojenna manifestacja 1 września na Westerplatte. Obok przedstawicieli najwyższych władz wezmą w niej udział kombatanaci polscy i aliancy oraz młodzież. Już 30 bm. rozpoczyna się w Warszawie spotkanie młodych parlamentarzystów Europy, Stanów Zjednoczonych i Kanady, a 31 bm. — międzynarodowa sesja naukowa na temat genezy i skutków wybuchu II wojny światowej.

W przedniu rocznicy — 31 bm. na placu Zwycięstwa w Warszawie odbędzie się wieczorem uroczysta odprawa wart garnizonu m. st. Warszawy, podczas której na płycie

Grobu Nieznanego Żołnierza — w hołdzie bohaterom walk o wolność Polski — zostanie złożony wieniec od narodu. Odbędzie się również apel poległych.

Wieczorem zaś 1 września w Teatrze Wielkim w Warszawie zostanie zorganizowany uroczysty koncert.

3 września rozpocznie dwudniowe obrady w Warszawie Rada Centralna FIR — Międzynarodowej Federacji Ruchu Oporu. Przewiduje się, że tego samego dnia na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza w Warszawie kwiaty złożą przedstawiciele dyplomatycznej Francji i Wielkiej Brytanii — w 50. rocznicę wypowiedzenia Niemcom wojny przez te państwa.

KRÓTKO

(a) 24 BM. prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął przebywającą w Polsce grupę deputowanych do Izby Niższej parlamentu Japonii z przewodniczącym komisji spraw zagranicznych Hiroyuki Aizawą na czele.

W trakcie spotkania mówiono o rozwoju stosunków Wschód — Zachód a także o przemianach politycznych i gospodarczych zachodzących w Polsce.

PRZEBYWAJĄCA w Polsce delegacja senatorów i kongresmenów USA pod przewodnictwem senatora Denisa de Conci przyjął w dniu 24 bm. marszałek Sejmu Mikołaj Kozakiewicz.

W CZWARTEK w Bonn poinformowano, że w piątek z trzyniodniową wizytą do Polski przybędzie zachodniemiecki minister pracy i spraw społecznych Norbert Blum (CDU) — pierwszy polityk zachodni, który przeprowadził rozmowy z nowo wybranym premierem rządu polskiego Tadeuszem Mazowieckim.

Minister Norbert Blum, wraz z delegacją episkopatu RFN, uda się również do Częstochowy.

DO STRAJKU, rozpoczętego 21 sierpnia przez przedsiębiorstwa w mieście Tyraspol, przylączyły się w czwartek zalogi przeszło 50 zakładów produkcyjnych w Kiszyńowie. Banderze Rybnicy, Komradzie i innych miastach Mołdawii.

JAK OŚWIADCZYŁ w czwartek zastępca rzecznika prasowego MSZ NRD, Denis Ruh, doniesienia zachodniemieckiego dziennika „Die Welt” o rzekomym zakończeniu organizacji szkolnych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

W sprawie uniwersytetu w Wierchosławicach raz jeszcze

WARSZAWA (PAP). W Warszawie w siedzibie Sejmu odbyło się w obecności posłów spotkanie przewodniczących ZK ZMW i ZG ZSMP: Romana Kupijaka i Grzegorza Ditricha. Przewodniczący obu organizacji podpisali oświadczenie, w którym stwierdzają, że problem będący przedmiotem sporu między ZMW i ZSMP są w stanie samodzielnie rozwiązać obie organizacje i deklarują taką wolę. W tym celu ZSMP przekaże U-

niwersytet Ludowy w Wierchosławicach społeczeństwu Wierchosławic w terminie dwóch tygodni od daty podpisania stanowiska, wychodząc z założenia, iż ono ośrodek budowało, ono też powinno zdecydować o jego losie. Zarząd Krajowy ZMW wystąpił do naczelnika gminy Wierchosławice o przekazanie uniwersytetu ZMW. Zostaną też podjęte szczegółowe rozmowy w sprawie podziału majątku dawnego ZMW a obecnie będącego w posiadaniu ZSMP.

Część dyrektorów musi odejść

Najważniejsze jest dobro szkoły

(Inf. wł.) Nie brak w krakowskiej oświacie powodów do zadowolenia. Świadczy o tym zarówno wysokie wskaźniki promocji w szkołach podstawowych, dobre rezultaty matur i egzaminów do szkół średnich i wyższych, a także osiągnięcia pojedynczych uczniów (np. zakwalifikowanie się dwóch uczniów V LO do międzynarodowych zawodów olimpiady matematycznej i fizycznej oraz sukces w międzynarodowych zawodach informatycznych ucznia Zespołu Szkół Elektrycznych nr 2). Wyniki te nie powinny jed-

nak przestąpić wielu niedostatków, z którymi boryka się o krakowska oświata. Podczas wczorajszej konferencji kadry kierowniczej oświaty krakowskiej, zorganizowanej w Nowohuckim Centrum Kultury, kurator oświaty i wychowania Mieczysław Noworyta przypomniał, że szkoła jest ciągle źródłem stresów dzieci i młodzieży, zaś apele o zmniejszenie obciążenia uczniów nauką domową przynoszą znikome skutki. Nadal ma być aktywność uczniowski organizacji szkolnych.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Dla „Gazety” mówi Zbigniew Karczewski

Na co mogą liczyć emeryci

Redakcja jest zasypanywa pytaniami emerytów i rencistów o szczegóły ostatnich podwyżek świadczeń. Nie wszystkie sprawy są jeszcze zrozumiałe. Chcąc rozwiązać wiele wątpliwości poprosiliśmy zastępcę dyrektora ZUS w Krakowie Zbigniewa Karczewskiego o wyjaśnienie niektórych kwestii.

Ostatnio podniesiono wskaźnik waloryzacji z 81,4

proc. do 120 proc. Co to oznacza? — Podwyższenie wskaźnika do 120 proc. oznacza, że emeryci i renciści zamiast dodatków z tytułu wzrostu cen artykułów żywnościowych otrzymają wyższe podwyżki waloryzacyjne.

Co miesiąc ta podwyżka? — Miesięciami ona dodatki pieniężne za wszystkie rodzaje kartek żywnościowych. Oznacza to, że nie trzeba zgłaszać i dokumentować w oddziale ZUS uprawnień emeryta lub rencisty do kartki żywnościowej o nominalnie wyższym niż 2,5 kg. W normalnych warunkach płatności we wrześniu br. emeryci i renciści otrzymają zwaloryzowane świadczenia z wyrównaniem — od 1 lipca br.

W październiku emeryci i renciści otrzymają świadczenia z wyrównaniem — od 1 lipca br.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Olgierd Jędrzejczyk telefonuje z Bratysławy

Polski wrzesień na Słowacji

Bogaty program imprez artystycznych polskiego ośrodka otwiera wiersz Krzysztofa Gosińskiego „Słowa z fresku Westerplatte” w przekładzie Vlastimila Kowalczyka. Wybor szluszny i piękny. Równocześnie świadczy o tym, że kierownictwo i pracownicy Polskiego Ośrodka Informacji i Kultury w Bratysławie umiają czytać i współczesną poezję polską.

Od 1 września br. w ośrodku czynna będzie wystawa pod nazwą „Ku słońcu” po-

święconca 50-lecia wybuchu II wojny światowej. Jest to ekspozycja Krajowej Agencji Wydawniczej w Krakowie i prezentowaną będzie mała rzeźba, medalierstwo, grafiki, 5 września przedstawiona zostanie premiera filmu Jerzego Passendorfera, który przyjeżdża tutaj na spotkanie z widzami, 13 września — przegląd filmów „Krzysztofa Kiwskiego ze Studia Filmów Animowanych w Krakowie.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Wikary w hokejowej bramce

(Inf. wł.) W 1981 roku 19-letni reprezentant Polski w hokeju na lodzie Paweł Łukaszką, mimo świetnie zapowiadającej się kariery postanowił zerwać z hokejem. Uważał, że hokej nie może się równać z kapłańskim powołaniem i wstąpił do seminarium

duchownego. Ks. Łukaszką przez 8 lat trzymał się z dala od hokejowej bramki. Wzoraż znowu wyjechał na taflę i zagrał w barwach Cracovii w towarzyskim meczu z reprezentacją Białorusi do lat 20.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Czerwony kur znów szalał w Krynicy

19 rodzin bez dachu nad głową

(Inf. wł.) Krynica ma pecha do pożarów. W kilku ostatnich latach wszystkie największe ogniowe nieszczęścia, jakie wydarzyły się w województwie nowosądeckim, miały

miejsce w „perle uzdrowisk” lub jej okolicach. Można przypomnieć pożar willi „Tatrzańskiej”, w którym śmierć poniósł jeden z mieszkańców.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

Katastrofy, wypadki, kataklizmy

Zderzenie pociągów w RFN

(a) W wyniku zderzenia pociągu osobowego z pociągiem towarowym na stacji kolejowej w Oberramstadt (środkowa RFN), rannych zostało 18 osób.

Kolizja spowodowała znaczne straty materialne. Odlamki

zgniecionych pociągów uszkodziły sąsiedniemu ze stacji budynki mieszkalny. Prawdopodobną przyczyną wypadku był błąd zawiadawcy, który — z niewiadomych powodów — skierował pociąg osobowy na

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)

W Magazynie Sobota-Niedziela

● Kraków tuż przed wybuchem wojny i w pierwszych dniach września 1939 r. — fakty, wydarzenia i atmosferę panującą w mieście przedstawia Jacek Chrobaczyński.

● Niewiele osób pamięta, że major doktor Mieczysław Słaby, lekarz w Westerplatte, zrehabilitowany w tym roku, wieziony oflagu i ofiara Informacji Wojskowej, pochowany jest na Cmentarzu Wojskowym w Krakowie i do dziś nie ma grobnego grobu — o długu wobec westerplatteczyka pisze Przemysław Osuchowski.

● Strajk w Stoczni Gdańskiej A.D. 1988 w reportażu Janusza Książkiewicza — nagroda specjalna przewodniczącego OPZZ w Konkursie im. A. Polewki.

● „Lysina Stalina” — dalszy ciąg wspomnień Aleksieja Ażubieja, zięcia N.S. Chruszczowa.

Uwaga emeryci

i renciści!

W związku z licznymi wątpliwościami na temat ostatnich podwyżek rent i emerytur, w poniedziałek opublikujemy wyjaśnienia na ten temat zastępcy dyrektora ZUS w Krakowie Zbigniewa Karczewskiego. W tekście podamy przykłady obliczeń typowych emerytur i rent. Zachęcamy do nabycia poniedziałkowego numeru „Gazety”.

Obrażeni

Ujemna ocena raptownej zmiany sojuszy przez ZSL i SD dokonana na plenum KC PZPR wzniciła spora wrzawę. Partnerzy poczuli się obrażeni. Czy słusznie?

Rzecz jasna. Polacy nie są przyzwyczajeni do takich manewrów politycznych. Dziesiątki lat byliśmy wychowywani w modelu klasycznej jedności, pełnego zrozumienia itp. Na taki wizerunek pracowali wszyscy trzej uczestnicy koalicji. Najważniejsze były sprawy proceduralne. Pamiętamy w redakcji interwencje, by dla demonstracji tej jedności informacje z posiedzeń partyjnych egzekutywy były równe notatkom z prezydium. Nawet kolejność wymieniania była ściśle określona i wcale nie alfabetyczna: P(ZPR), Z(SL), S(D).

Czas te obcy, a raczej przyzwyczajenia, odpłył do kątów. Jesteśmy dziennikami o określonej linii programowej. ZSL i SD mają też swoją prasę. Nie wykluczamy polemiki między tytułami. Do kierownictwa redakcji należała suwerenna prawa określenia, czy jakiś materiał jest atrakcyjny dla Czytelnika, czy nie. Czynniki to konsekwentnie prasa opozycji i jakkolwiek żadne ze stronniczości nie ma o to pretensji.

Z czerwocnych wyborów oba stronniczo wylosy hojnie obdarowane mandatami. Dla całej koalicji wybory nie były bynajmniej sukcesem. Zarówno przy „okrągłym stole” jak i w wspólnym programie wyborczym trzech partnerów, każdy z własnej woli, tworzył jedność z konsekwentną na przyszłość perspektywą.

(DOKOŃCZENIE NA STR. 7)



(Inf. wł.) Kończą się urlopy. Liczy się teraz każdy słoneczny, ładny dzień. Jaka będzie ta końcówka wakacji? Mamy dobre wiadomości — przez najbliższe trzy dni powinno być słonecznie, ciepło, ale nie upalnie. Nie groźna nam mżazga, zwłaszcza w Krakowie, 30-stopniowe upały. tem-

(DOKOŃCZENIE NA STR. 2)

Zasilki rodzinne — znowu inaczej

Wczoraj po południu dotarła do Krakowa informacja z centrali Zakładu Ubezpieczeń Społecznych o wstrzymaniu wypłaty dodatków cenowych do zasiłków rodzinnych w kwocie po 7 tysięcy zł na każdego uprawnionego. Kwoty wypłaconych już dodatków do zasiłków rodzinnych za sierpień nie będą potrącać zainteresowanym.

Blizszych informacji udziela w Krakowie Wydział Zasiłków ZUS — tel. 33-37-05 w godz. 8—15. (san)

Oświadczenie Lecha Wałęsy

GDĄŃSK (PAP). 24 bm. po wyborze Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko premiera PRL, rzecznik prasowy przewodniczącego NSZZ „Solidarność” Piotr Nowina-Konopka przekazał PAP oświadczenie w tej sprawie Lecha Wałęsy. Oto jego treść:

Powołanie Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko premiera rządu polskiego jest wydarzeniem bez precedensu. W krytycznych warunkach gospodarczych, po czterdziestu pięciu latach monopolistycznego sprawowania władzy przez partię komunistyczną, nadzieje społeczne zwracają się ku człowiekowi, który całe swoje życie poświęcił walce o Polskę, który jest współtwórcą „Solidarności” i który uzyskał poparcie „Solidarności” dla utworzenia szerokiej koalicji. Będzie to więc rząd solidarno-

Tadeusz Mazowiecki - premierem

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) obrad „okrągłego stołu”. Wcześniej przyjęto rezygnację Czesława Kiszczaaka, który, co podkreślono, ujrzał lepszą alternatywę dla Polski rezygnując z misji tworzenia rządu, otwierając drogę dla kandydata nowego rozwiązania.

Nowy premier, którego wybór poparli przedstawiciele wszystkich klubów poselskich powiadził z trybuny sejmowej: Rząd sam niczego nie uderzył. Musimy to zrobić wspólnie. Polska będzie inna, jeśli zechcą tego wszyscy.

W czwartek Sejm przyjął oświadczenie w związku z 50. rocznicą wybuchu II wojny światowej. Konieczną częścią obrad wypełniły odpowiedzi przedstawicieli rządu na zapytania poselskie.

Otwierając obrady marszałek Seimu Mikołaj Kozakiewicz podkreślił szczególną doniosłość chwili, w jakiej Sejm dokonywał będzie zmiany na stanowisku prezesa Rady Ministrów. Marszałek odczytał pismo prezydenta PRL, w którym zwraca się on do Sejmu o przyjęcie rezygnacji Czesława Kiszczaaka ze stanowiska prezesa Rady Ministrów oraz z misji tworzenia rządu. Sejm przyjął tę rezygnację. Marszałek wyraził uznanie Czesławowi Kiszczaakowi za wielki trud włożony w rokowania dotyczące utworzenia rządu. Czesławowi Kiszczaakowi — powiedział — należą się słowa podziękowania za to, że najpierw podjął się tej trudnej misji, a po raz drugi za to, że dostrzegając lepszą alternatywę dla Polski złożył rezygnację. Słowa te posłowie powitali długotrwałymi oklaskami.

Następnie marszałek odczytał drugie pismo od prezydenta zawierające wniosek o powołanie Tadeusza Mazowieckiego na stanowisko prezesa Rady Ministrów. W piśmie tym prezydent stwierdza, iż obywatel T. Mazowiecki jest wieloletnim działaczem katolickim. W latach 1961—72 był posłem na Sejm PRL. Później podjął działalność w NSZZ „Solidarność”. Jest jednym z czołowych działaczy tej organizacji. Był aktywnym uczestnikiem obrad „okrągłego stołu”. Obecnie pełni funkcję redaktora naczelnego „Tygodnika Solidarność”.

M. Kozakiewicz poprosił o zabranie głosu kandydata na urząd premiera Tadeusza Mazowieckiego. (Wystąpienie to zamieszczamy na str. 1—6).

Następnie oświadczenia złożyli przedstawiciele klubów.

Uważam ten dzień za szczególnie ważny dla Polski i dla ruchu, z którego wyrósł Obywatelski Klub Parlamentarny — stwierdził jego przewodniczący pos. Bronisław Geremek. Trudno przecenić historyczny charakter decyzji, która ma podjąć Sejm. Po raz pierwszy po wojnie ma być formowany polski rząd, na polskiej ziemi, przez niekomunistycznego polityka.

Od pierwszych miesięcy tego roku obserwowaliśmy dramatyczne przyspieszenie historii. Destrukcji gospodarki towa-

rzyszy wzrost nadziei społeczeństwa. Nadzieje te rozbuździła kampania wyborcza. Przez Polskę przeszło wielkie wołanie: Tak dalej być nie może.

Obywatelski Klub Parlamentarny zdecydowanie przeciwstawiał się — stwierdził pos. Geremek — kontynuacji dotychczasowego sposobu rządzenia krajem. Oświadczyliśmy wielokrotnie, że konieczna jest zmiana samej zasady sprawowania władzy. Stwierdziliśmy, że jesteśmy gotowi sformować rząd, który skupi wszystkie siły społeczne kraju. Idee te pozwoliło nam zrealizować poparcie posłów ZSL i SD, a w polskim parlamencie uformował się nowy sojusz, u podstaw którego leży realistyczne myślenie o Polsce.

OKP gorąco popiera kandydaturę Tadeusza Mazowieckiego i wyraża nadzieję, że uzyska ona inwestyturę Sejmu PRL.

Jesteśmy świadkami i współuczestnikami wydarzenia historycznego — powiedział Marian Orzechowski (PZPR). Po raz pierwszy od ponad 40 lat na czele rządu polskiego stanie polityk wychodzący się spoza partii robotniczej, spoza tradycyjnego układu koalicyjnego. Podkreślając te fakty M. Orzechowski uznał, iż jest to miara przełomu dokonującego się w naszej ojczyźnie. Klub Poselski PZPR — stwierdził dalej — wita decyzję prezydenta ze zrozumieniem, jako zgodną z wola milionów wyborców wyrażoną 4 czerwca br. Podkreślił także, że nie ma dziś dla Polski lepszego rozwiązania jak rząd zaufania i odpowiedzialności narodowej, wspieranej przez wszystkie siły polityczne w Sejmie oraz szerokie kręgi zwolenników reformy.

Podkreślając, iż podejmujemy wielką historyczną próbę, M. Orzechowski powiedział, że dzień dzisiejszy może zapoczątkować przyspieszone wychojenie Polski z kryzysowej zapadki i stać się początkiem prawdziwego narodowego pojedynania. Ale — dodał — może też stać się inaczej. Ważny jest przyszłość całego narodu. Każda z partii, sił politycznych i ręków społecznych oraz zawodowych musi wnieść się ponad własne partykularne interesy. Klub Poselski — stwierdził — pozostawia swym członkom pełną swobodę wyboru sposobu głosowania.

Niespełna przed tygodniem — powiedział pos. Aleksander Benkowski (ZSL) — zrodziła się nowa koalicja, koalicja odwagi, nadziei, a przede wszystkim koalicja troski o Polskę. Burzyliśmy dotychczasowy stan nie dla gry politycznej, ani przewrotności, ale po to, by stworzyć coś nowego, co nas uwiarygodni i da satysfakcję tym, którzy 4 czerwca dokonali takiego, a nie innego wyboru.

My ludowy — zaznaczył pos. — stworzyliśmy nową koalicję z serca i z rozsądku, a jednocześnie w głosowaniu dowodził, jak silne jest na-



Wikary w hokejowej bramce

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) tylko takie pokusy zagrozały człowiekowi. Wzrostem doświadczenia i doświadczenia nie znalazłem w nim żadnych przebiegów zabraniających gry. Książek może uprawiać sport, po uzgodnieniu z biskupem ordynariuszem. O profesjonalnym sporcie nie myślę. Gdybym był w hokejowym stroju na lodowisku, toż od czasu do czasu korzystam z gościnności nowotarskiego „Podhala” i oswieżającej „Unii”. Treningi dają mi wiele radości, ale jest to tylko zabawa i o powrocie do profesjonalnego sportu nie myślę. To, że ubrałem dzisiaj koszulkę „Cracovii” jest następstwem serdecznego zaproszenia miejscowych działaczy. Hokej był w moim życiu uśpiadłą przygodą i trudno się dziwić, że chętnie z tego zaproszenia skorzystałem. Będzie to mój pierwszy mecz po 8 latach.

— Czy nie krusi kś. edza czasami myśl o grze w lidze?

— Dobrze by było, gdyby

Cracovia przegrała z reprezentacją Białorusi (do 20 lat) 4:7 (2:2, 1:2, 1:3). Bramki dla gospodarzy strzelił Steblecki — 2 oraz Schmidt i Pawlik. Paweł Łukaszczyk bronił bramki Cracovii w drugiej i trzeciej tercji.

Gratulacje z zagranicy

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1)

3-tygodniowe wakacje w swojej nadmorskiej posiadłości w Kennebunkport prezydent USA George Bush wydał oświadczenie, w którym złożył gratulacje i zapewnił o swym silnym poparciu dla odbudowy gospodarczej i demokratycznej zmiany w Polsce — informuje agencja Reutersa.

George Bush pogratulował prezydentowi Wojciechowi Jaruzelskiemu w związku z okazaną przez niego mądrością polityczną wyrażającą się w poparciu rządu stanowiącego odbicie prawdziwej woli narodu polskiego. Pochwalił również przywódcę „Solidarności” Lecha Wałęsę za jego rolę w popieraniu reform — podkreśla agencja Reutersa.

LONDYN (PAP). Premier Margaret Thatcher przekazała Tadeuszowi Mazowieckiemu list, w którym zło-

żyła mu serdeczne gratulacje z okazji wyboru na premiera PRL, przypominając z dużą przyjemnością spotkanie z nim w listopadzie ub. r. podczas wizyty w Gdańsku.

Pani Thatcher przekazała T. Mazowieckiemu życzenia wszelkich sukcesów i potwierdziła, że W. Brytania jest gotowa pomóc Polsce w osiągnięciu demokracji i odbudowie gospodarki.

BERLIN (PAP). Radio NRD, a następnie telewizja we wszystkich programach popołudniowych poinformowały o wyborze przez Sejm PRL Tadeusza Mazowieckiego na premiera rządu polskiego. Bezpośrednie relacje z Warszawy poprzedzono informacją o telegramach gratulacyjnych skierowanym przez Prezesa Rady Ministrów NRD Willi Stophę do nowo wybranego szefa rządu polskiego.

STOKHOLM (PAP). Premier Szwecji Ingvar Carlsson powitał z zadowoleniem w specjalnym oświadczeniu powierzenie Tadeuszowi Mazowieckiemu misji utworzenia rządu.

Ogłoszenia Ekspresowe

- SKLEP wielobranżowy — poszukuje dostawców konfekcji, galanterii, obuwia, kosmetyków. Kraków, tel. 48-04-70. **gk-80095**
- SPRZEDAM konstrukcje tuneli foliowych 8x30 m. Wieszaw Calka, Łapczyca 266 k. Bochni. **gk-81012**
- WIEŻA nowa japońska (magneton 2-kasetowy, wzmacniacz, radio 2-kolumny, gramofon) — sprzedam. Tarnów, Miła 16. **gk-81017**
- KLIMATYZACJA BK 2500 lub inna — pilnie kupię. Kraków, tel. 22-93-23, w godz. 10—19. **gk-81070**
- KOMISJON kupno, sprzedaż, art. pochodzenia zagranicznego i krajowego poleca sklep galanterijno-odzieżowy — Łodziński, Kraków, ul. Jagiellońska 7, tel. 22-93-23, w godz. 10—19. **gk-81096**
- CIAGNIK Zetor 70-11, 965 oraz T-25 — sprzedam. Franciszek Kobuz, Łapczyca, k. Bochni, **gk-81094**
- PARKECIARZY — przyjmie. Tel. 21-61-93. **gk-81093**
- WYTWORCÓW galanterii odzieżowej, skórzanej oraz biżuterii srebrnej — poszukuje sklep Łodziński, Kraków, ul. Jagiellońska 7, tel. 22-93-23, w godz. 10—19. **gk-81016**
- SPRZEDAM 30-arowa działka z domkiem, w Mysienicach. Telefon 66-01-79. **gk-81010**
- BLACHARZY dekarszy — przyjmie od zaraz. Tel. 43-09-51, do 15. **gk-81011**
- DYWAN białe, szare, wełniane — sprzedam. Tel. 34-69-51, wieczorem. **gk-81007**
- SILNIK Peugeot 504, diesel, stan dobry — sprzedam. Podgórze, tel. 103, po 17. **gk-81068**
- DOMEK letniskowy typu Erdal, blache cynkowa i ocynkowana — sprzedam. Stary Sącz, tel. 609-62. **gk-81063**
- SPRZEDAM wózek inwalidzki Duo tel. 78-11-03, rano lub wieczorem. **gk-81107**
- FORD Sierra 1.6 (1983) i Ritmo 85 (1981) — sprzedam. Tel. 11-26-57. **gk-81109**

SPECJALISTYCZNA SPÓŁDZIELNIA PRACY „RENOVA”
w Krakowie, Rynek Podgórski 4, tel. 66-19-81

zatrudni natychmiast

- technologia odzieżowego
- kierowce sam. Żuk

KRAKOWSKIE ZAKŁADY ZIELARSKIE „HERBAPOL”
w Krakowie, ul. Chałupnika 14, (dawna Lotnicza)

przyjmą natychmiast
na korzystnych warunkach płacowych wg. zakładowego systemu wynagradzania i wykorzystaniem wyników warteściowania pracy

— PRACOWNIKA NA STANOWISKO GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Oferty przyjmuje i udziela informacji kierownik Działu Pracowniczego KZZ „HERBAPOL” w Krakowie, ul. Chałupnika 14, codziennie, z wyjątkiem sobót, w godzinach 7—15, osobiście lub telefonicznie — telefon 11-69-11, wewn. 30 i 31.

K-602/GK

RADA PRACOWNICZA FABRYKI MASZYN ODLEWNICZYCH
w Krakowie, ul. Cystersów 16,

ogłasza konkurs na stanowisko DYREKTORA.

Warunki przystąpienia do konkursu:
— wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne
— staż pracy na stanowisku kierowniczym minimum 7 lat
— wiek do 50 lat
— złożenie koncepcji działania i rozwoju przedsiębiorstwa
— dobry stan zdrowia

Kandydaci zobowiązani są do dostarczenia następujących dokumentów:
— kwestionariusz osobowy
— odpis dyplomu ukończenia studiów
— opinia z ostatnich 5 lat pracy
— życiorys

Kandydaci mają możliwość zapoznania się z materiałami dotyczącymi działalności przedsiębiorstwa w siedzibie przy ul. Cystersów 16, pokój 63.

Składanie ofert w terminie: 15. 09. 1989 r., w kopertach z napisem „Konkurs”, na w/w adres.

Komisja konkursowa rozpatrzy oferty i powiadomi kandydatów o terminie konkursu.

K-484/GK

Premiera Mazowieckiego kwadratura koła

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

jutro okazać się może, że co innego głosowanie na szefa rządu, a co innego głosowanie, które niebawem nas czeka, na zaproponowany przez Tadeusza Mazowieckiego gabinet.

Wbrew licznym publicznym oświadczeniom, rozpoczyna się wyścig do ministerialnych urzędów. Oficjalnie to wszyscy deklarują niezłomną wiarę w dobrą przyszłość i narodu, mówią, że zrobią wszystko co możliwe, by wprowadzić kraj z kryzysu, ale przecież gdy przychodzi do dywagacji personalnych okazuje się nagle, że liczą także na odpowiedzialność „uznanie” przy rozdziale ministerialnych stanowisk.

Swoje roszczenia w sposób jednoznaczny wyartykułowało ZSL. Na środowym spotkaniu Tadeusza Mazowieckiego z postami stronnictwa powiedziano przyszłemu premierowi, iż Czesław Kiszczaak pracując nad stworzeniem swojego rządu zaproponował ZSL stanowisko wiceprezera i 6 ministerialnych tek, więc teraz, kiedy stronnictwo zmieniło swoje opinie na korzyść „Solidarności” nie wyobraża sobie, aby przez nowego premiera zostało potraktowane gorzej. Musi otrzymać podobną ilość stanowisk, w tym Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Odpowiednie nadzieje zgłasza SD, a i PZPR deklarująca udział w „wielkiej koalicji” nie chciały być potraktowane po macoszemu. Gdy do tego wszystkiego dodamy, iż oczyniście „solidarność” Obywatelski Klub Parlamentarny musi znaleźć odpowiednie liczną reprezentację w przyszłym rządzie, łatwo dojść do wniosku, że Tadeusz Mazowiecki staje — jak się wydaje — przed swoistą kwadraturą koła. Spełnienie oczekiwań lub zadań dalszych lub bliższych sojuszników oznaczałoby konieczność powiększenia liczby ministerstw przynajmniej o kilkanaście resortów, czego rzecz jasna zrobić nie można — przekreślenie nadziei poszczególnych parlamentarnych grup w konsekwencji prowadziłoby do napięcia przy głosowaniu nad kandydaturami poszczególnych ministrów. Dojść może do najdziwniejszych w naszych warunkach układów. Choćby PZPR i „Solidarność” Rolników Indywidualnych przeciwko kandydatom ZSL. Jak bowiem wiad-

ma, wśród posłów PZPR istnieje rozdrażnienie spowodowane nagłą zmianą frontu przez ZSL i utworzenie nowej koalicji, „solidarność” rolnicy indywidualni zaś od samego początku swojej obecności w Sejmie nie kryją swojej negacji ZSL, której dają głośny i czesty wyraz. Należy się spodziewać, że właśnie „Solidarność” wojska z zasady głosować będzie przeciwko kandydatom z kręgu ZSL.

To co się dzieje i dzieć się będzie z obadą poszczególnych ministerstw to byłoby ciekawym i barwnym obrazem gry parlamentarnej, gdybyśmy żyli w kraju, w którym gospodarcza rzeczywistość jest w miarę przyzwoita, a jak jest — wszyscy widzimy. Wprawdzie są tacy, którzy z przekonaniem twierdzą, że bardzo szybko uda się nam opanować galopującą inflację, ale inni utrzymują, że przez pewien czas będzie jeszcze gorzej, aby potem mogło być lepiej. Gdy jednak wyjdzie się z kompleksu gmaczków przy Wiejskiej, gdy przestają się liczyć sejmowo-kulawore przepychanki, to nagle okazuje się, że polska ulica bardziej interesuje się własnym portfelem i kolejką przed sklepem, niż tym, kto i w jakiej liczbie zasiądzie w warszawskich ministerstwach. Gdy nie ustanie fala strajków, gdy roszczenia żądania załóg dziesiątków zakładów pracy będą rosły w dotychczasowym tempie, to najlepszy nawet premier i najlepszy rząd niczego nie dokona. Brutalność ekonomiczna ma swoje prawa i zupełnie nie przękuje się rodowodem i dobrą wola członków koleżnej Rady Ministrów.

Tadeusz Mazowiecki kilkakrotnie stwierdził, że liczy na kolejny zryw Polaków, na zrozumienie tragicznej sytuacji, w której znajdują się kraj. Zrozumienie i wyciążenie odpowiedzialności — czyli powstrzymanie strajków, O narodowy rozrządek na podobno naukowy list pasterski Episkopatu Polski, który — jak mówiono wczoraj nieoficjalnie w Sejmie — ma być odczytany z ambon w najbliższą niedzielę.

Czy zespołowy głos nowego premiera i kościelnej hierarchii odnieść spodziewamy przez autorów skutec, przekonamy się w najbliższym czasie. W każdym razie Tadeuszowi Mazowieckiemu stojącemu przed nadzwyczaj trudnym problemem sformowania nowego rządu i opracowania jego racjonalnego, a jednocześnie akceptowanego przez naród programu działania nie mamy czego zazdrościć.

JANUSZ HAŃDEREK

Pierwsza pochwała za ambicję

Na konferencji prasowej po meczu Polska — ZSRR trener Andrzej Strzelał mówił przede wszystkim o mankamentach w grze swojego zespołu, a jego najwierniejszym słuchaczem był trener Walery Łobanowski, który nieustannie potakiwał słowom polskiego kolegi. Widocznie chciał uświadomić naszemu trenerowi, że jeżeli nie umie się dobrze grać w piłkę, to trzeba przynajmniej chcieć walczyć. Polacy na pewno w tym spotkaniu nie obijali się, należą się im brawa. Szkoła, że akurat w tym dniu w słabiej dyspozycji był Krzysztof Warzycha, a Kosecki kilk minut przed 20 minut i szedł z boiska z kontuzją. Był może dobra forma obu napastników dawabaty nadzieję na lepszą grę i na więcej pochwał. Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć, że nawet na te rezerwy wicemistrzów Europy wypadliśmy słabo, bo niestety takie są obecnie umiejętności polskich piłkarzy i przywracanie blasku naszej piłce nie nastąpi w ekspresowym tempie.

W środowym meczu ponad przeciętność w polskiej ekipie wybił się Zióber i niespodziewanie Robert Warzycha. Ten pierwszy bardzo nieobciążalny, widząc, że współprac-

rzy nie bardzo mogą sobie poradzić z ruchliwymi zawodnikami gości sam próbował sforsować obronę przeciwnicy. Szło mu to znacznie trudniej niż w meczach ligowych, ale niezaprzeczaliby on zawodnikiem, który napisał najwięcej krwii radzieckim obrońcom. Robert Warzycha bardzo pracowały przez cały mecz nie pozwolił sobie na ką go niełatwe życie i wiele ciężkiej pracy, a jej wynikiem wcale nie musi być sukces. Mecz ten potwierdził jedno podstawowe założenie naszych trenerów, że jeżeli nie umie się dobrze grać w piłkę, to trzeba przynajmniej chcieć walczyć. Polacy na pewno w tym spotkaniu nie obijali się, należą się im brawa. Szkoła, że akurat w tym dniu w słabiej dyspozycji był Krzysztof Warzycha, a Kosecki kilk minut przed 20 minut i szedł z boiska z kontuzją. Był może dobra forma obu napastników dawabaty nadzieję na lepszą grę i na więcej pochwał. Trzeba sobie jednak jasno powiedzieć, że nawet na te rezerwy wicemistrzów Europy wypadliśmy słabo, bo niestety takie są obecnie umiejętności polskich piłkarzy i przywracanie blasku naszej piłce nie nastąpi w ekspresowym tempie.

W środowym meczu ponad przeciętność w polskiej ekipie wybił się Zióber i niespodziewanie Robert Warzycha. Ten pierwszy bardzo nieobciążalny, widząc, że współprac-

Nie tylko mnie zdziwiła bardzo wypowiedź Łobanowskiego, który tłumaczył dziennikarzom dlaczego przyniósł do Polski zaledwie 13 piłkarzy. Powiedział on, że wszyscy najlepsi mają w tym tygodniu do załatwienia ważne sprawy osobiste i dlatego nie mogli zagrać przeciwko Polsce. Czyżby gra w reprezentacji przestała być już sprawą najważniejszą dla plejad radzieckich gwiazd? A może po prostu Łobanowski nie chciał pogrzebić i tak już mocno pogrzebionej reprezentacji Polski.

JANUSZ KOZIÓŁ

Hutnik — Górnik w Pucharze Polski

Rozlosowano parę 1/16 Pucharu Polski w piłce nożnej. Wiele atrakcji czeka kibiców krakowskiego Hutnika, który podejmuje u siebie Górnika Zabrze. Mecz rozegrany zostanie 30 września. Wisła Kraków na mecz pucharowy wędruje do Bytomia, gdzie zagra z tamtejszą Polonią. Również z bytomską drużyną grać będzie Unia Tarnów, która na własnym boisku podejmie Szombierki.

W pozostałych meczach zagrają: Radomki — EKS, Mięszko — Śląsk, Górnik Knurow — GKS Katowice, Słon — Ruch, Florian Wrocław — Pogoń, Lublińska — Stal Mielec, Wisła Puławy — Wisła, Stal Sława Wola — Legia, Stomil Lech, Arka Górnicy Wałbrzych, Zagłębie Sosnowiec — Jagiellonia, Chemik — GKS Jastrzębie i GKS Belchatów — Olimpia.

Turniej EUROPA '89

Wczoraj w Krakowie rozpoczął się XIII Międzynarodowy Turniej Piłki Nożnej Juniorów Europa '89 o puchar prezydenta m. Krakowa z udziałem 12 drużyn, w tym 8 zagranicznych.

Świetnie wystartowała reprezentacja Krakowa, gromiąc belgijski zespół Hautrage 9:0 (4:0). Bramki zdobyli: Gościński — 5, Popławski — 2, Atryas i Hajduk po 1. Kraków: Kwiedyzenko (Cracovia), Duszyk, Siliwinski (Cracovia), Sroka, Dusza (Wisła), Atryas, Hajduk (Crac.), Madej (Wisła), Krupa (Hutnik), Gościński (Wisła), Rożek (Hutnik). Po przerwie grali też: Grybek, Liszka (Wisła), Kowalski (Garbarnia), Popławski (Hutnik), Również juniorzy Cracovii, którzy zastąpili Polskę sprawili miłą niespodziankę, pokonując Lokomotive Lipsk 6:0. Inne wyniki spotkań eliminacyjnych: Trudowje Rezerwy Kłjów — Slovan Bratislava 1:1, repr. Łódź — repr. Rzeszów 0:0, Etyr Wielkie Tymoń (Bułgaria) — Lokomotive Lipsk 1:0, repr. Łódź — repr. Pecs Wepry 11:1, Dniepr Hajduk (Crac.) — Madaj (Wisła), Krupa (Hutnik), Gościński (Wisła), Rożek (Hutnik). Po

3:2 dla Tunezji

Siatkarze krakowskiego Hutnika rozegrali rewanżowy pojedynek z reprezentacją Tunezji, przegrywając 2:3 (15:17, 8:15, 8:15). Po gładkim zwycięstwie w dwóch pierwszych setach, trener mistrza Polski — Jerzy Piwowar wprowadził do gry rezerwowych zawodników. Młodsze nie sprostała rutynowanemu rywalom i zwycięstwo odnieśli Tunezyjczycy. Warto przypomnieć, iż w pierwszym meczu siatkarze Hutnika pokonali reprezentację Tunezji 3:1.

Koleżance BOZENIE MALINOWSKIEJ

składamy wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci OJCA

DYREKCJA I ZESPÓŁ TEATRÓW „MASZKARON”

Kol. DWORZANSKIEJ

składamy wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci MĘŻA

ZARZĄD KZ PZPR, ZSL, ZWIĄZKI ZAWODOWE KRAKOWSKIEJ SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA” oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY

Życiorys prezesa Rady Ministrów

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

W 1978 r. by jednym z sygnatariuszy deklaracji Towarzystwa Kursów Naukowych i członkiem rady programowej tego towarzystwa.

W sierpniu 1980 r. jako inicjator apelu intelektualistów solidaryzujących się ze strajkującymi robotnikami, udał się do Stocznicy Gdańskiej i został przewodniczącym komisji ekspertów Międzynarodowego Komitetu Strajkowego oraz negocjatorom porozumienia w sprawie pluralizmu związkowego.

Od 1980 r. doradca NSZZ „Solidarność”. W roku 1981 został redaktorem naczelnym „Tygodnika Solidarność” i był nim do wprowadzenia stanu wojennego. Redaktor naczelny „Tygodnika Solidarność” po jego reaktywowaniu w br.

13 grudnia 1981 r. internowany, przebywał w obozach internowania do 24 grudnia 1982 r.

Po zwolnieniu, współpracował z Lechem Wałęsą, będąc od 1987 r. doradcą Krajowej Komisji Wykonawczej. W czasie strajków w 1988 r. przebywał ponownie na Wybrzeżu. Jest członkiem Komitetu Obywatelskiego przy przewodniczącym NSZZ „Solidarność”.

Był jednym z inicjatorów „okrągłego stołu”, a w czasie jego prac, jako przewodniczący zespołu ds. pluralizmu związkowego, był jednocześnie koordynatorem prac zespołów negocjacyjnych strony opozycyjnej.

Autor książek: „Rozdroża i wartości”, „Powrót do najprostszyc pytań”, „Interwencje”. Współautor pracy „Chrześcijaństwo wobec praw człowieka”, współautor i redaktor „Ludzi Lasek”.

Członek Pen-Clubu, laureat m. in. nagrody im. Andrzeja Struga.

Wdowiec, ma trzech dorosłych synów i czworo wnucząt.

pogoda NA WEEKEND

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1) peratura kształtowała się będzie w granicach 22—26 stopni.

Taka ładna, słoneczna pogoda przewidziana jest także dla rejonów podgórskich, górskich i Tatr. W tej sytuacji można wszystkich urlopowiczów zachęcić do wywiecz. Zapewne szczególnie tłoczno będzie na tatrzańskich trasach. Dlatego radzimy zachować ostrożność na szlakach.

Wczoraj o godz. 10 temperatura wynosiła w Krakowie i Nowym Sączu po 18 stopni. (AS)

Rząd sam niczego nie uzdrowi. Musimy to zrobić wspólnie.

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

terium podziału obywateli na kategorie.

Dolę starań, by zasady konstrukcji rządu były jasne dla wszystkich. Zobowiązany jestem do tego zwłaszcza wobec „Solidarności”

Pomocą będzie zrozumienie ze strony Kościoła, który zawsze stał w obronie praw człowieka a troski narodu odczuwał jako własne. Kościół był i jest siłą stabilizującą w Polsce.

Przyszedł rząd musi mówić społeczeństwu prawdę. Musi też stworzyć mechanizmy, które pozwolą słuchać głosu opinii publicznej. Pewne problemy będziemy poddawać pod jej osąd. Jeśli potrzebne są wyroczenia, wszyscy muszą ich sens znać, rozumieć i mieć możliwość usłuszenia się do powstałych problemów.

Wysoka Izba!

Sprawa najważniejsza dla społeczeństwa jest stan gospodarki narodowej, który dziś musi być uznany za krytyczny. Jak jest źle i dlaczego, powiadano już wszystko. Problemem jest — jak z tego wyjść. Mam pełną świadomość wielkiego trudu, jakiemu będzie wymagała od nowo powołanego rządu i od wszystkich naprawa gospodarki.

Długofalowym strategicznym celem początny rząd będzie przywrócenie Polsce instytucji gospodarczych od dawna znanych i sprawdzonych. Rozumieniem przez to powrót do gospodarki rynkowej oraz roli państwa zbliżonej do rozwiniętych gospodarczo krajów. Polski nie stać już na ideologiczne eksperymenty.

Wszelkie zmiany, od których zależy perspektywa narodu i dobrobyt obywateli, blokuje dzisiaj inflacja oraz brak równowagi gospodarczej. Obowiąży się z tym zaopatrzeniem i kolejkami, deficytem budżetu państwa i niezmierzonym bilansem płatniczym. Przywrócenie równowagi i zdławienie inflacji jest zadaniem najwyższej wagi gospodarczej, a także politycznej i społecznej. Nierównowaga i inflacja wzmacniają napięcia społeczne, które podminowały polski marsz ku wolności. Przywrócenie inflacji nie ma mowy o stworzeniu warunków do wydajnej pracy narodu, od

której głównie zależało będzie jego byt materialny.

Rząd mając poczucie absolutnej i pilnej potrzeby zmniejszenia się z inflacją przystąpił do działań, które niejednokrotnie przyniosły sukcesy. Wobec tego starano się zrobić do tej pory w Polsce i w innych krajach, a także odwołując się do doświadczeń międzynarodowych ekspertów oraz organizacji finansowych. W szczególności rozpoznaniem bez zwłoki demonopolizację struktur obsługujących rynek żywnościowy, których przesłaniem jest przetrwanie drożyny oraz zahamowanie rozwoju wsi.

Walka z inflacją i przywracanie gospodarcze równowagi były zawsze i wszędzie przedsięwzięciami ryzykownymi dla rządów i bolesne dla społeczeństw. Mając na uwadze skuteczność ekonomiczną antyinflacyjnej operacji, rząd zrobił wszystko co możliwe, by była ona jak najmniej dotkliwa. Nie można jednak obiecać, że będzie całkowicie nieodczuwalna. Odpowiedzialność takiej oferty nie może złożyć nikomu.

Polskie problemy gospodarcze muszą rozwiązać sami Polacy. O powodzeniu zależy przede wszystkim od polityki państwa, a nie od polityki międzynarodowej. Wszelkie możliwości w dziedzinie współpracy z innymi państwami należy wykorzystywać w sposób selektywny i z wyjątkami.

Świat przysłał nam zachodzącym u nas przemianom z sympatią i nadzieją. Rząd będzie energicznie dążył do uwolnienia dla Polski jak największego wparcia ekonomicznego społeczeństwa międzynarodowego we wszystkich możliwych postaciach w zgodzie z istniejącymi procedurami i zwyczajami. Nie będziemy zabiegać o przywileje, których nie dostała inni znajdujący się w podobnej co my sytuacji. Będziemy jednak oczekiwać od państwa maksymalnego wsparcia naszej własnej pracy nad uzdrowieniem gospodarki.

Rządy nie tworzą same gospodarki państwa, ale wywołują ich z ekonomicznych kryzysów. Niejednemu rządowi udało się odwrócić trend, ale to nie dzięki inicjatywie państwa, a dzięki inicjatywie obywateli i przedsiębiorców. W tym sensie najważniejszą rolę w procesie odwrócenia trendu odegrać musi obywatel. Polakom możliwości podniesienia poziomu życia zależy od polityki państwa, a nie od polityki międzynarodowej. Wszelkie możliwości w dziedzinie współpracy z innymi państwami należy wykorzystywać w sposób selektywny i z wyjątkami.

Wysoka Izba!

Podstawowe znaczenie ma problem prawa i praworządności. W ciągu 45 lat prawo było w Polsce traktowane instrumentalnie, podporządkowane aktualnym celom politycznym a obywatele nie mieli poczucia wolności, bezpieczeństwa i współuczestnictwa. Poczucie takie mogą mieć tylko w państwie praworządnym, w którym każde działanie władzy oparte jest na prawie, a sposób stanowienia, treść i interpretacja jego przepisów odpowiada społeczeństwu, pozostaje sprawiedliwym i tylko prawo, które ma na celu dobro wspólne, może cieszyć się szacunkiem i autorytetem społecznym.

Nie będziemy tworzyć nowej armii czy milicji. Chodzi o stworzenie takich warunków prawnych, by wszyscy — także wewnątrz tych instytucji — mieli poczucie, że służą one społeczeństwu.

Fachowa administracja może skutecznie działać, gdy o jej powołaniu decyduje kryteria kompetencji i obowiązują ją jedynie lojalność wobec państwa, a nie lojalność wobec państwa, a nie lojalność wobec poszczególnych partii.

W stosunkach między rządem i obywatelami niezastąpioną rolę pełni we współczesnym państwie środki społecznej informacji, zwłaszcza radio i telewizja. Muszą one mieć dziś charakter pluralistyczny. Przejście od monopolu do pluralizmu uważam w tej dziedzinie za niezbędne.

Wysoka Izba!

Jestem przekonany, że Polska może spełnić ważną rolę w życiu politycznym, ekonomicznym i kulturalnym Europy. Niezwykle trudna sytuacja ekonomiczna kraju nie sсорwja optymizmowi także w dziedzinie stosunków międzynarodowych. Rosnie dystans cywilizacyjny między Polską a społeczeństwami wysoko rozwiniętymi krajów. Pogłębia to zniechęcenie Polaków, czego wyrazem jest między innymi emigracja, szczególnie ludzi młodych.

Przyjaciele Polski powinni rozumieć, że nie można cze-

kać aż zaczniemy tońać. Od budowa ekonomiczna będzie służyć nie tylko naszemu krajowi, ale i całej wspólnocie europejskiej.

Europa jest jednością. Obejmuje nie tylko Zachód ale i Wschód. Przemiany w Związku Radzieckim budzą naszą żywą sympatię. Rozumiemy dobrze ich znaczenie, również dla otwarcia politycznego w naszym kraju.

Pragniemy zachować dobrośasiadzkę i przyjazne stosunki ze Związkiem Radzieckim. Po raz pierwszy pojawia się szansa, by stosunki między naszymi narodami były oparte na przyjaźni i współpracy społeczeństw, a nie były zaszczerzone dla jednej partii. Jest to wielka szansa, której zmarnować nie można.

Rozumiemy znaczenie zobowiązań wynikających z Układu Warszawskiego. Wobec wszystkich jego uczestników oświadczam, że rząd, który utworzy, będzie ten układ respektował.

Wysoka Izba!
Zmiane sytuacji politycznej w Polsce określa dziś fakt, że nowy rząd powstaje z inicjatywą „Solidarności” w porozumieniu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym. Odbierane jest to jako wydarzenie niezwykle ważne w naszym życiu politycznym.

Przeszło określamy strubę i linię. Odpowiadać będziemy jedynie za to, co uczyniliśmy, by wydobyc Polskę z obecnego stanu załamania.

Jestem świadom, że dla moich rodaków najważniejsza jest dziś pytanie, czy może być lepszy. Odpowiemy na to wszyscy.

Powódzenie działań przyszłego rządu zależy od tego, czy zostanie on zaakceptowany i zrozumiany przez społeczeństwo. Wszystkie siły społeczne i polityczne reprezentowane w parlamencie, a także występujące poza nim, muszą określić swoje miejsce w obliczu nowej sytuacji.



Od poniedziałku Drożej na parkingach prowadzonych przez MUSI

Od najbliższego poniedziałku 28 sierpnia br. ulegają zwiększeniu opłaty za parkowanie samochodów w miejscach strzeżonych przez pracownikóW Międzywojewódzkiej Usługowej Spółdzielni Inwalidów w Krakowie. I tak za parkowanie samochodu osobowego w strefie ograniczonego postoju, czyli na parkingach przy placach: Szczepańskim, św. Ducha, Biskupim i na ul. Powiśle opłaty będą obecnie do 4 godz. po 120 zł za godz. (było 80 zł), a powyżej 4 do 10 godzin po 200 zł za godz. (było 120 zł). Na pozostałych parkingach prowadzonych przez MUSI za pozostawienie samochodu na 1 godz. opłata będzie 120 zł (było 80 zł), do 6 godzin — 200 zł (było 120 zł), do 12 godz. — 400 zł (było 200 zł), do 24 godz. — 600 zł (było 250 zł). UWAGA! Za samochody nie tylko osobowe — wyposażone w tablice rejestracyjne spoza obszaru PRL opłata wynosi dwukrotnie cen dla Polaków.

Wzrastają też opłaty abonamentowe za parkowanie. Już w wrześniu br. za samochód osobowy parkowany przez całą dobę przy placu Szczepańskim opłata będzie wynosić 6000 zł (było 4000 zł), zaś abonament nocny na tym placu kosztować będzie 4000 zł miesięcznie (było 2500 zł). Identyfikacja będzie opłata przy ul. św. Ducha. Natomiast przy placu Biskupim i na ul. Powiśle abonament za parkowanie samochodu osobowego wzrasta z 3000 zł do 5000 zł. Na pozostałych parkingach w Krakowie opłata abonamentowa za samochód osobowy wynosi z 2500 zł do 4000 zł. Warto przypomnieć, że poprzednia podwyżka cen za parkowanie miała miejsce 1 kwietnia br. Czy i obecnie wprowadzane ceny utrzymają się tak długo? A poza tym i tak na parkingach prowadzonych w Krakowie przez MUSI jest taniej niż na parkingach prowadzonych na terenie miasta przez innych. (wam)

W najbliższy weekend dostawy austriackiej „złotej” Dystrybutory nadal obleżone

Już od ponad tygodnia stacje benzynowe oblegane są przez dziesiątki jeśli nie setki kierowców. Aby zatankować bak do pełna i jeden kanister (takie obowiązuje ustalenie) trzeba stać w kilometrych kolejkach po kilka godzin. Świadczą to najlepiej jak wielki jest wykup benzyny. Dziennie w stacje austriackiej przyjeżdża 380 ton benzyny „złotej”, a więc o 150 procent więcej niż przed rokiem — mówi JANUSZ ZIELIŃSKI, zastępca dyrektora krakowskiego oddziału CPN. Dochodzi do tego, że nie zawsze szybko jesteśmy w stanie zapłacić za benzynę, dlatego też nie udaje nam się utrzymać ciągłości sprzedaży. Robimy jednak co możemy, by benzyna nigdzie nie brakowała. Jakże są prognozy na najbliższe dni? Właśnie dotarli do Krakowa transporty austriackiej benzyny. Myślę, że przy współpracy z

kolejarzami uda nam się ją dostarczyć w najbliższym weekendzie, tak że benzyna „złotej” nie będzie brakowała na żadnej ze stacji. Ogromne zainteresowanie jest także olejem napędowym. Najlepszym na to dowodem jest fakt, że kiedyś, nie tak dawno, dla zaspokojenia normalnych potrzeb wystarczało 80 ton oleju, natomiast teraz 200 ton sprzedawane jest od ręki. Pomimo tak dużego wykupu w CPN mówią, że do końca tygodnia ciągłość sprzedaży oleju zostanie utrzymana. Jak będzie później, zależy to tylko od dostaw. Stosunkowo najgorzej sytuacja wygląda z zieloną benzyną, której dostawy tylko w niewielkim stopniu wykrywają potrzeby. Być może w przyszłym tygodniu sytuacja w tym zakresie nieco poprawi się. (koż)

Koniec remontu torowiska w ul. Długiej, początek w ul. Lubicz

MPK dotrzymano terminu. W najbliższą sobotę, po wyremontowaniu torowiska w ulicy Długiej przejeżdżać pierwszy tramwaj. Tym samym dla wielu mieszkańców zakończy się kłopoty z dojazdem. Należy też przypuszczać, że mniej powodów do narzekania będą mieć mieszkańcy ulicy Długiej, którzy dotąd bardzo często skarżyli się na potworny hałas powodowany przez tramwaje przejeżdżające zdezastowanym torowiskiem. Na tym nie koniec trudnych

robót remontowych. Jutro bowiem ekipy MPK przystąpią do remontu torowiska tramwajowego w ul. Lubicz na odcinku od ul. Rakowickiej do ronda Mogińskiego. W związku z tym tramwaje linii nr 4, 5, 10, 11 i 15 będą jeździć określonymi trasami, o przebiegu których poinformujemy w oddzielnym komunikacie. MPK zamierza zakończyć remont torowiska 26 października. Czy zdąży (a może skróci termin?) — zobaczymy. (koż)

Filharmonia Krakowska we Francji i Szwajcarii

Na swe kolejne tournée do krajów francuskojęzycznych wyruszył 250-osobowy zespół Filharmonii Krakowskiej. Do Krakowskich muzyków dołączą soliści polscy i zagraniczni. Głównym celem tego wielkiego artystycznego przedsięwzięcia jest udział Filharmonii Krakowskiej w festiwalu La Chaise-Dieu, dokąd zespół udaje się już po raz trzeci i

ko główny wykonawca imprezy (6 koncertów). Jako dyrygent wystąpią: Krzysztof Penderecki, Gilbert Levine oraz Jean-Claude Malgoire (uznany interpretator muzyki dawnej). Przewidziane są także dwa koncerty w stolicy Francji — w słynnej sali Pleyela oraz w katedrze Notre-Dame. (koż)

High life z przekłamaniami

Jakaś „juna” z tygodniowym „Veto” pożytkowała się do Krakowa na otwarcie pierwszego w Polsce kasyna gry, o czym donosi w poniedziałku od tego podniosłego momentu w rubryce „High life”. Ciała ta informacja nadaje się jako żywo do „Księgi Guinnessa”. Na 5 nazwisk żyjących w informacji — 2 są ostatnie stronie nr 34 „Veto” z dnia 20 sierpnia br. Zapraszamy „juna” ponownie w lokalne wstępy Marackiej. Może znowu dowiemy się jaka jest warszawska pisownia Krakowskich nazwisk... (wam)

Wreszcie od dobrych kilku miesięcy STANISŁAW PILNIAKOWSKI jest przewodniczącym KK SD, choć uprzednio donosił w poniedziałku o tym, że jest sekretarzem. Jedynie nazwiska TERESA FOLGI, olimpijki z Seulu i senatora KRZYSZTOFU KOSZŁOWSKIEGO zostały podane poprawnie. Wszystkie żyjące w informacji — 2 są ostatnie stronie nr 34 „Veto” z dnia 20 sierpnia br. Zapraszamy „juna” ponownie w lokalne wstępy Marackiej. Może znowu dowiemy się jaka jest warszawska pisownia Krakowskich nazwisk... (wam)

MAŁA KRONIKA

- (bk) NCK (pl. Centralny): Otwarte pracownie: komputerowe (9—11), ceramiki i reżyja (15—17).
- CYRK „ARENA” (ul. Konopnickiej, k. hotelu „Forum”): Parada atrakcji — 18.
- CKS „BUDA” (al. 29 Listopada 50): DISCO JUNIORS — 16—20.
- Wesołe miasteczko (Błonia): (10—21).
- KUPIĆ, SPRZEDAĆ, WYMIENIĆ

Zginęła torebka

Nagroda za zwrot torebki z pasportem zgubionej dnia 18. VIII. 1989 r. Kraków, Malborska 30.

Kupić, sprzedać, wymienić

W sobotę i w niedzielę płać Rynku Głównego stanie się miejscem Ogólnopolskich Targów Kolekcjonerskich, jakie co roku są organizowane przez Krakowski Klub Kolekcjonerów. Oprócz kupna, sprzedaży, czy wymiany, każdy ze zbieraczy będzie mógł organizatorów targów zasięgnąć fachowej porady. (gar)

W wywiadzie dla „Izwiestii” powiedziałem, że chciałbym, aby tak jak my patryśmy z zainteresowaniem i zrozumieniem na przemiany w ZSRR i życzyliśmy im pomyślności, aby tak samo patrzono na nasze przemiany. Sojusz i przyjaźń między naszymi narodami mogą dzieckiemu temu zyskać szeroką bazę społeczną. Zdaje sobie sprawę, że to co się dzieje w Polsce jest rewolucją w stosunkach z państwami socjalistycznymi. O ile w ZSRR jest to przyjmowane z żywcizłością, to w innych krajach obserwujemy pewne nastrożenie. Będzie zadaniem rządu przezwyciężać takie postawy.

Zagrożeń życia żniwiarzy nie brakuje

W żniwa, wskutek nieostrożności a także braku wyobraźni, na polach dochodzi do krwawych wypadków. W każdym razie tak było w latach ubiegłych. Jak będzie w tym roku? Zdaniem Okręgowego Inspektoratu Pracy w Krakowie nie ma powodów do niepokojów, bowiem jak dotąd na terenie województwa krakowskiego, tarnowskiego i nowosądeckiego (województwa te znajdują się pod opieką OIP) nie zanotowano ani jednego wypadku śmiertelnego przy żniwach. Niemniej jednak okazji by kosztach zrobila użytk ze swej kasy nie brakuje.

Inspektorzy przekonał się o tym kontrolując pracę żniwiarzy w 35 gminach, głównie województwa krakowskiego. W wyniku tej akcji stwierdzono brak zabezpieczeń osłonowych ruchomych części maszyn i napędów. Niezwykle — co trzeba podkreślić — rolnicy celowo ścigali ową osłonę, gdyż zniszczyła ich do tego wadliwa konstrukcja urządzenia. Taka historia miała między innymi miejsce w SKR w Niepolomicach, gdzie na 7 skontrolo-

wanych kombajnów ani jeden nie miał nałożonej osłony napędu. Skoro już mowa o kombajnach, to stwierdzono także wykorzystanie ich na dużych pochłocznach, co w każdej chwili może zakończyć się wyrokiem maszyn. Aż dziw bierze, że dotąd nie doszło jeszcze do jakiejś tragedii. Innym grzechem żniwiarzy jest stosowanie prowizorycznych instalacji elektrycznych mogących być źródłem porażenia prądem. Wyminny jeszcze jedną nieprawidłowość jaką jest przewożenie dzieci na traktorach lub przyczepach a także przebywanie ich w pobliżu nich w osłonionych napędów maszyn. To oczywiście nie są wszystkie zagrożenia wychwycone przez naszych inspektorów — mówi TADEUSZ GĘGA, zastępca okręgowego inspektora pracy. Jest ich znacznie więcej. Mielibyśmy jednak nadzieję, że nie pociągną za sobą laubiny nieszczęść. Jak na razie udało się tego uniknąć. (koż)

Emigracja „na dziecko”

Kilka miesięcy temu była to Agatka Jankowska, dziś jest Adam Kozłowski. Dziennikarze z popołudniówek dobrze wiedzą, jak wzruszać czytelników. Duże zdjęcia laudnych dzieci (najlepiej jaśniejszym kolorze skóry), którym przytrafiły się dramatyczne, nieraz tragiczne zdarzenia. Niedługo dzieci zawsze może liczyć w współlocie i pomoc. A rodzice? Tych lepiej nie eksploatować, wyglądają zbyt przeciętnie, a ich sprawy są już wręcz bezadwocznym przeciętne. Wniosek o azył, podanie o przedłużenie wizy — odrzucone. Podobnie kolejne odwołania. Po dwóch, trzech latach starań o zalegalizowanie pobytu nadchodzi czas wydalenia. Szwecji. Ostatnia deska ratunku w dzieciach i umiejętności pomyślniejszej kampanii prasowej.

2-letnia Agatka Jankowska ma amputowaną lewą nogę. Błąd w sztuce polskich lekarzy przy porodzie. Tu w Szwecji otrzymała odpowiednią protezę, nauczyła się chodzić. Ma szansę normalnie się rozwijać. Kalekie dzieci nie są tu spychane na margines, czyni się wszystko, by zaadaptowały się w normalnym środowisku. Przy umiarkowanym dostosowaniu nowych protez i odpowiedniej

rehabilitacji Agatka nie powinna mieć z tym trudności. Trudno się więc dziwić, że setki kilkadziesiąt tysięcy dzieciśninów popołudniówek „Aftonbladet” podpisało się pod listem do ministra ds. imigracji o zezwolenie rodzinie Jankowskich na stałe zamieszkanie w Szwecji. Kampania odniosła sukces. Ostatnie decyzja była pozytywna. Sprawa Adama Kozłowskiego jest bardziej skomplikowana. Jego rodzice po zwycięstwie w Malmo i odwołaniu się od kolejnych decyzji o odmowie udzielenia azyłu już zostali wydalen z Szwecji.

Działalność ojca Adama „Solidarności” nie wystarczyła do uznania za uchodźcę politycznego. 13-letni chłopiec uratował się przed ekspulsją uciekając przez okno — podobno identyczna jak w duńskim filmie, w którym niedawno zagrał główną rolę. Wybrany został spośród 1300 młodych kandydatów z rodzin imigranckich. Zagrał rolę dziecka z rodziny jęsiłowskiej, zapłaconego w niewyższe przydatki związane właśnie z problemem imigracji. Chłopiec mieszkający w Kopenhadze zostaje wysłany do dziecka na południe Europy, skąd ucieka po dramatycznej podróży przez cały kontynent z powrotem do Danii. Film ma mieć premierę 25 sierpnia w Kopenhadze. „Czy Adam będzie mógł wziąć udział w premierze?” — martwi się więc sztokholmska populiniówka „Expressen”, włączając do swej kampanii elementy show-businessu, zawsze atrakcyjne dla czytelników.

„Jak doniosła ostatnio gazeta, Adam odniósł już pierwsze zwycięstwo. Nastąpiło ono po napisaniu — za namową dobrych doradców — listu do króla Karola Gustawa i premiera Ingvara Carlsona. Wykonanie decyzji o wydaleniu go ze Szwecji zostało odroczone, sprawa będzie rozpatrywana ponownie. Jeśli czytelnicy odnieśli wrażenie, że pisać o tych sensacjach szwedzkiej prasy z pewnym przekąsem, to nie myliła się. Oczywiście nie chcę wnieść tu ani dzieci, ani rodziców, którzy mają prawo do jak najdostatniejszego i najszczęśliwszego życia. Rozumiem też, choć nie akceptuję, intencje dziennikarzy z bulwarowej prasy. Nie rozumie natomiast do końca polityki szwedzkiej władz emigracyjnych, która umożliwia rodzenie się takich konfliktów. Sprawy potencjalnych imigrantów rozstrzywane są zazwyczaj przez wie-

Konferencja prasowa nowego premiera

(DOKOŃCZENIE ZE STR. 1)

owego i konieczność przedstawienia tam polskiego stanowiska związanego głównie z rozwiązywaniem problemu zadłużenia kraju. Podczas konferencji Tadeusz Mazowiecki odpowiedział też na pytanie, czy planuje w najbliższym czasie wizytę w Moskwie oraz w Waszyngtonie? W tej chwili — stwierdził — nie ma planów. Muszę najpierw utworzyć rząd. Oczywiście bardzo chętnie pojedam do Moskwy i do Waszyngtonu, jeśli taka będzie potrzeba Polski.

Premiera spytao również o to, jak widzi swe stosunki z prezydentem Jaruzelskim. Zadaniem i obowiązkiem moim jako premiera — oświadczył T. Mazowiecki — będzie pełne respektowanie kompetencji i uprawnień prezydenta. Sądę, że na odwrót — prezydent będzie respektował kompetencje premiera. Po pierwszych kontaktach z prezydentem Jaruzelskim mogę mieć nadzieję, że tak właśnie ukształtują się nasze kontakty — stwierdził T. Mazowiecki.

Pierwszą konferencją prasową premiera Tadeusza Mazowieckiego trwała ponad godzinę. W odpowiedzi na jedno z pytań, nowo wybrany premier poinformował, że bezpośrednio po zakończeniu spotkania z prasą odbędzie rozmowę telefoniczną z papieżem Janem Pawłem II, a następnie — dodał — pierwszy premier wywodzący się z „Solidarności” połączy się telefonicznie z Lechem Wałęsą. Dziękując im za udział w konferencji T. Mazowiecki poprosił przedstawicieli prasy o dalsze zainteresowanie nie tylko jego osobą, co Polską, naszymi wspólnymi sprawami a także o życzliwość.

Z dalekopisu

NOSOROŻCE ŻYŁY RÓWNIEM W EUROPIE
(a) W jednej z grot w Ver-nasse, miejscowości położonej w pobliżu Udine we Włoszech natrafiono na szkielet przedpotopowego nosorożca (dicerosaurus kirchbergensis). Dyrekcja miejscowego muzeum, do którego dostarczonego szkieletu, zakomunikowała, że znaleziono przede wszystkim obrzęnięte żęby czworo-noga, który zerował w Europie przed milionem lat. Jest to pierwsze tego rodzaju znalezisko na Półwyspie Apenińskim.

30 sierpnia, br. posiedzenie Senatu

WARSZAWA (PAP). Prezydium Senatu postanowiło zwołać 6. posiedzenie Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w dniu 30 sierpnia 1989 roku (sroda) o godz. 11 w sali Kolumnowej. Porządek dzienny posiedzenia przewiduje: stanowisko Senatu w sprawie ustawy o zmianach w wykonywaniu budżetu państwa w 1989 roku.

Krótko

(CIAĞ DALSZY ZE STR. 1) marze NRD wprowadzenia z dniem 1 września ograniczeń w wyjazdach turystycznych na Węgry i do innych krajów są całkowicie zmienne.

24 BM. prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął Alfreda Miodowicza, przewodniczącego OPZZ. Rozmowa dotyczyła warunków życia ludzi pracy, emerytów i rencistów, na te obecnej trudnej sytuacji gospodarczej kraju.

AGENCJA MTI podała, że w czwartek rano 101 obywateli NRD znajdujących się w ambasadzie zachodniemieckiej w Budapeszcie zostali przewiezieni do Austrii. Władze węgierskie wyraziły na to zgodę ze względów humanitarnych, przy współdziałaniu Komitetu Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Władze WRL oświadczyły, że tego typu rozwiązanie problemu jest czymś wyjątkowym i nie może służyć za wzór.

MAJĄCY siedzibę w Peszawarze (Pakistan) tymczasowy rząd mullahów "odrzucił" najnowsze propozycje kierownictwa afgańskiego, mające na celu przywrócenie pokoju na afgańskiej ziemi. Według informacji napływających do Kabulu przedstawiciel "rządu" oświadczył w środę w Islamabadzie, że wysunięte przed kilkoma dniami propozycje Nadżibullaha stanowią "zbior zbankrutowanych idei".

KC KPZR. Prezydium Rady Najwyższej i Rada Ministrów ZSRR z głębokim żalem poinformowały, że 22 bm. w wieku 84 lat zmarł wybitny radziecki konstruktor samolotów, generał lotnictwa, członek Akademii Nauk Aleksandr Jakowlew.

W WIEKU 52 lat zmarł dr Jan Marek Włodarski — dyrektor naczelny Górniczego Centrum Medycznego w Katowicach-Ochojcu, wybitny lekarz — specjalista, zasłużony organizator pracy służby zdrowia, wychowawca i nauczyciel młodych kadr medycznych. Wśród licznych wyróżnień zawodowych i resortowych — odznaczony Krzyżem Kawalerskim.

W LONDYNIE, w wieku 82 lat zmarł osiadły tu od dawna polski rysownik i malarz — Feliks Topolski, autor m. in. wielotomowego zbioru szkiców — "Kroniki stulecia".

Krajowe ciekawostki

(a) W jasielskiej hali sportowej czynna jest wielka giełda towarowa-handlowa Podkarpacia. Prezentuje na niej swoje wyroby 25 firm spółdzielczych, państwowych, polonijnych, drobnej wytwórczości i rzemieślniczej wojewódzтва krosnińskiego, z branży odzieżowej, spożywczej, meblarskiej, drzewnej, szklarskiej, chemicznej itd., o łącznej wartości ok. 15 miliardów zł. 2-dniowa giełda służy prezentowaniu możliwości wytwórczych, przede wszystkim zaś zawarciu konkretnych umów handlowych między producentami Podkarpacia a handlowcami zarówno z woj. krosnińskiego, jak też "ościennej" — Przemysła, Nowego Sącza, Rzeszowa, Zamościa i in., którzy licznie przybyli już do Jasła. Umowy te obejmować będą dostawy towarów zarówno na ostatni kwartał br. jak też pierwszą półroczną roku przyszłego.

Specjalnym samolotem przybywa dziś do Krakowa delegacja Kongresu Stanów Zjednoczonych, pod przewodnictwem senatora Dennisa De Concini.

O godz. 12.55 delegacja, w której skład wchodzi ekonomista oraz członkowie Komisji ds. Ekologii, powitają na lotnisku w Balicach przedstawicieli władz miasta. Również dzisiaj goście z USA zwiedzą muzeum w Oświęcimiu-Brze-

Odwołanie strajku poligrafów

WARSZAWA (PAP). Podpisaniem porozumienia zakończył się 24 bm. w Warszawie negocjacje pomiędzy Ogólnopolskim Komitetem Strajkowym Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Poligraficznego i przedstawicielami rządu dotyczące sposobu realizacji zadań i postulatów zosztych przez załogi zakładów poligraficznych. W związku z tym OKS postanowił: odwołać strajkowe w zakładach poligraficznych oraz odwołać strajk powszechny załóg zakładów poligraficznych.

Przed jubileuszem chirurgii polskiej

WARSZAWA (PAP). Prezydent Wojciech Jaruzelski przyjął 24 bm. prezesa Zarządu Głównego Towarzystwa Chirurgów Polskich, przewodniczącego komitetu organizacyjnego jubileuszowego zjazdu towarzystwa, prof. Tadeusza Popielea oraz przewodniczącego komitetu roku jubileuszowego chirurgii polskiej — prof. Witolda Rudowskiego.

Goście poinformowali prezydenta o stanie przygotowań do zjazdu, który odbędzie się w wrześniu br. w Krakowie, w stulecie powstania towarzystwa, a jednocześnie w 200 lat od powołania pierwszej w Polsce uniwersyteckiej katedry chirurgii. Weźmie w nim udział, obok chirurgów polskich, kilkuset uczestników z 37 krajów.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Z konferencji prasowej konsula CSRS w Polsce

„Demokracja nie będzie u nas anarchią...”

Obecny rok w Czechosłowacji nigdy nie będzie oznaczał anarchii. Społeczeństwo musi rozliczyć się z silnymi antysojalistycznymi, z silnymi, które w przebudowę widzą możliwość realizacji własnych ambicji politycznych. Nie jest nam obojętny rozwój sytuacji w Polsce, jesteśmy bowiem sąsiadami i to co się tu dzieje ma również odzwierciedlenie w naszym kraju.

Obrażeni

Partia wobec odwróconych sojuszy ma prawo kroć ten poddać krytyce. Na przyszłość powinna wyciągnąć wnioski, że takie manewry w pluralistycznym społeczeństwie są możliwe.

ZSL i SD miały prawo do zerwania sojuszy. Warto jednak, choćby przez wzgląd wyborców, przedstawić motywację nie pokażącą obrazu za krytykę. Jakoś sobie nie przypominałem w przeszłości rządów bez mandatów ministerialnych ZSL i SD. Toteż nie można przynajmniej się tylko do pozytywów, a błędy pozostawić na koncie PZPR. Ostatecznie siła praca do urynkownienia artykułów spożywczych było, jak deklarowało niejednokrotnie, ZSL. Jego ludzie m. in. przygotowali ten projekt i wcielają go w życie. To jeden z przykładów z brzegu. Każdy uczestnik władzy ma prawo rezygnacji z niej, chyba że komfort rządzenia przekłada nade wszystko.

Pozostaje jeszcze skwitowanie oświadczeń o zwróceniu się do członków ZSL i SD ponad głowami kierowniczych gremiów. Jako Polacy zbyt często stajemy moralność Kalego. Mogły organa przedstawicielskie naszego kraju zwrócić się do Czechów i Słowaków ponad głowami ich parlamentu i rządu, dlaczego nie może tego czynić jedna partia w stosunku do innej? Nie widzę żadnych przyczyn, dla których każdy Polak nie miałby się zapoznać z krytycznymi opiniami na dowolny temat.

Nadszedł czas, w którym argumenty są ważniejsze od pozycji obrażonego.

W Raciborzu zastrajkowali pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat. Powodem strajku są żądania placowe. Strajkujący okupują bielski stacji biwakującej materacach i śpiworach, aparaty inseminacyjne stoją smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

Odnosząc się do zainteresowaniem do przedstawiciel informacji, Wojciech Jaruzelski przekazał organizatorom i uczestnikom zjazdu życzenia, aby stał się on dużym wydarzeniem w dziejach polskiej chirurgii, stwarzając także okazję do zaprezentowania osiągnięć polskiej myśli medycznej oraz przypomnienia jej wkładu w dziedzictwo nauki światowej, aby przyczynił się jednocześnie do szerszego wykorzystywania jej najnowocześniejszych zdobyczy.

W Czechosłowacji demokracja nigdy nie będzie oznaczał anarchii. Społeczeństwo musi rozliczyć się z silnymi antysojalistycznymi, z silnymi, które w przebudowę widzą możliwość realizacji własnych ambicji politycznych. Nie jest nam obojętny rozwój sytuacji w Polsce, jesteśmy bowiem sąsiadami i to co się tu dzieje ma również odzwierciedlenie w naszym kraju.

Na temat naszych rodaków zatrzymanych w Pradze podczas ostatnich zajęć ulicznych konsul stwierdził jedynie, iż z całą pewnością nie byli to zwykli turyści, którzy znaleźli się przypadkowo w miejscu manifestacji. „Nasz kraj, jak każdy inny, ma swój porządek prawny i będzie z całą stanowczością go strzegł” — powiedział.

Na zakończenie konsul zwrócił się do dziennikarzy z prośbą o rzetelne przekazywanie informacji na temat jego kraju. Z uznaniem odniósł się m. in. do korespondencji nadzysłanych z Bratisławą przez red. Olgierda Jędrzejczyka, zamieszczanych w ostatnim okresie na naszych łamach.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Podczas spotkania padły i inne pytania. Dotyczyły one przebiegu "przeistawby" w CSRS, możliwości zmiany ocen wydarzeń z 1968 r., a także losu Polaków zatrzymanych w czasie ostatnich zamieszek ulicznych na placu Wacława.

Obrażeni

Partia wobec odwróconych sojuszy ma prawo kroć ten poddać krytyce. Na przyszłość powinna wyciągnąć wnioski, że takie manewry w pluralistycznym społeczeństwie są możliwe.

ZSL i SD miały prawo do zerwania sojuszy. Warto jednak, choćby przez wzgląd wyborców, przedstawić motywację nie pokażącą obrazu za krytykę. Jakoś sobie nie przypominałem w przeszłości rządów bez mandatów ministerialnych ZSL i SD. Toteż nie można przynajmniej się tylko do pozytywów, a błędy pozostawić na koncie PZPR. Ostatecznie siła praca do urynkownienia artykułów spożywczych było, jak deklarowało niejednokrotnie, ZSL. Jego ludzie m. in. przygotowali ten projekt i wcielają go w życie. To jeden z przykładów z brzegu. Każdy uczestnik władzy ma prawo rezygnacji z niej, chyba że komfort rządzenia przekłada nade wszystko.

Pozostaje jeszcze skwitowanie oświadczeń o zwróceniu się do członków ZSL i SD ponad głowami kierowniczych gremiów. Jako Polacy zbyt często stajemy moralność Kalego. Mogły organa przedstawicielskie naszego kraju zwrócić się do Czechów i Słowaków ponad głowami ich parlamentu i rządu, dlaczego nie może tego czynić jedna partia w stosunku do innej? Nie widzę żadnych przyczyn, dla których każdy Polak nie miałby się zapoznać z krytycznymi opiniami na dowolny temat.

Nadszedł czas, w którym argumenty są ważniejsze od pozycji obrażonego.

W Raciborzu zastrajkowali pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat. Powodem strajku są żądania placowe. Strajkujący okupują bielski stacji biwakującej materacach i śpiworach, aparaty inseminacyjne stoją smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak konsekwencje strajku inseminatorów mogą być poważne. Raciborska stacja obsługuje tereny smętnie oparte o ściany. Ci, którzy nie przyłączyli się do strajku zniknęli z horyzontu, a dotyczy to głównie inseminatorów działających w terenie. Rzeczywiście pracownicy Stacji Hodowli i Unasienniania Żwiardat byli źle opłacani, a właśnie powinno być zupełnie inaczej. Od ich wiedzy i kwalifikacji zależy bowiem pu-

stę w hodowli, o czym zupełnie zapomnieli urzędnicy w Ministerstwie Rolnictwa i Lasów. Jeśli kiedyś taryfikatory placowe. Jednak

